

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę jut z odnośnikiem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązują odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajkach i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnica,
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 83

Główny redaktor: Dionizy Kowalski.

Chojnice, niedziela 8 czerwca 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-iej od wiersza piąty lub jego miejsca 6 groszy — Rekl. za tekst wiersza 3-iej. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane a zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Przyjdź Duchu Święty!

Pismo święte powiada, że wstąpił na Apostołów Duch święty i z tą chwilą zaczęli mówić wszystkimi językami. I z tą też chwilą moc wielka ogarnęła Apostołów i zaczęli wszystkim narodom głosić wesołą nowinę. Z tą też chwilą ludzkość się odradza, bo zaczyna żyć i poświęcać się nie dla ziemi, ale dla nieba. Ludzkość zaczyna pojmować, że nie stoi na równi z bydłatkami, zaczyna pojmować, że człowiek oprócz ciała ma i duszę, która po śmierci idzie w zaświaty ku niebiosom bramom, ażeby zdać rachunek z władarstwa jej właściciela. Ludzkość z tą chwilą zaczęła pojmować, że nie jest stworzona tu dla rozkoszy, ale dla pracy i poświęcania się dla innych, zatem dla wyższych celów, dla dążenia do doskonałości, dla zbliżenia się ku Istocie Bożej.

Jako dobrzy katolicy prosimy Ducha świętego, by nam w uroczyste dni Zielonych Świątek dał światło ku temu lepszemu rozpoznaniu naszych obowiązków w pracy około naszej Ojczyzny kochanej a tak wciąż jeszcze skołataną. Oby Duch święty odradzał naszą istotę w pokorze ku Bogu i w wysiłkach ku poświęcaniu się tak za wiarę św. jak i kraj nasz ku temu większej wspólnej naszej szczęśliwości.

Na drodze do wymiaru sprawiedliwości.

Jak donieśliśmy, rozpoczął się w poniedziałek 2 czerwca proces w sprawie okropnych zabić, jakie miały miejsce 6. listopada zeszłego roku w Krakowie. Zginęło wówczas 3 oficerów oraz 11 szeregowców, rannych zostało 101 oficerów i żołnierzy oraz 38 urzędników policji, dalej zginęło 18 osób z publiczności, a kilkadziesiąt zostało rannych. Zginęło wówczas 37 koni, rannych zostało 93. Jednym słowem krwawe to było żniwo.

Co mówi oskarżenie?

W październiku rozpoczęto walkę z ówczesnym rządem prawniczo-centrowym. Rozpoczął ją w Krakowie Klasowy Związek Zawodowy Kolejarzy i Związek Zawodowy Pracowników Państwowych. Nasamprzód nazywało się, że chodzi tu o poprawę zarobków. Dnia 22. października rozpoczęli maszyniści kolejowi strajk w liczbie około 150. Za nimi poszli i inni pracownicy kolejowi, a 25 października poszli pocztowcy. Ażeby koleje mogły prawidłowo się rozwijać, postanowił rząd strajk sparaliżować, militaryzując kolejarzy. I to właśnie nie podobało się strajkującym. Postanowili pokrzyżować plany rządowi i tem samym ze strajku gospodarczego zrobił się strajk polityczny. Gazety partyj klasowych zaczęły kolejarzy nakłaniać do nieposłuszeństwa w obec władz wojskowych, w obec czego wyszedł 4 listopada nakaz o sądach doraźnych. Na to 5 listopada centralny komitet wykonawczy stronnictwa socjalistycznego i centralny Komitet Klasowych Związków Zawodowych w Warszawie odpowiedzieli strajkiem generalnym. I wydano równocześnie hasło, ażeby iść przeciw rządowi przebojem. I rozpoczęły się walki. Dnia 5 listopada zaczęli się strajkujący zbierać w Domu Robotniczym przy ulicy Dunajewskiego i przed Domem na plantach przy placu Szczepańskim. Gdy oddziały konnej policji usiłowały rozproszyć tłumy, powitano ją gwizdaniem, wreszcie przyszło do bójki pomiędzy policją i strajkującymi, przyczem 20 policjantów oraz cztery konie rannono kamieniami i fiaskami. Nastąpiła przemowa z balkonu Domu robotniczego, poczem tłum częściowo rozszedł się, a częściowo został wyparty ku rynkowi, a stamtąd w dalsze ulice.

Kurs polskiej marki

z dnia 6 VI 1924

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	112 1/2 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,18—5,21 złotych
	1 gd. gulden =	0,90 1/2 złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

I oto nadszedł ów straszny dzień 6. listopada. Od wczesnego ranka zdążyły tłumy strajkujących w kierunku Domu robotniczego, a zatrzymane przez policję, gromadziły się na sąsiednich ulicach. I z całego przebiegu krwawych walk tego dnia wykazało się, że te rozruchy były poprzednio jak najdokładniej obmyślane i przygotowane. Widziano podejrzane jednostki z workami i plecakami, które przybyły w nadziei obłowienia się rabunkiem. Z rana o pół 8 widziano trzech robotników, idących w kierunku miasta, z których dwóch miało przewieszzone na ramionach karabiny. Stwierdzono, że ten krwawy dzień był następstwem tych wszystkich zgromadzeń i mów, w których mówcy wspominali, że stronnictwo wyzerpało wszystkie środki, aby nie dopuścić do zaburzeń i rozlewu krwi, a o ileby to się stało, winę należało przypisać niepożytecznemu rządowi, który drażni masy robotnicze. Krwawy ów dzień był zatem posilem tych przemówień. W przeddzień krwawego dnia a więc w poniedziałek mówcy wzywali tłumy do jawienia się w następnym dniu, przyczem odgrązali się, że kierownictwo strajku nie bierze odpowiedzialności za dzień jutrzejszy, o ileby żądania ludności nie zostały zspokojone. Dalej oświadczone, że strajkujący wypowiadają walkę rządowi na zabój i że w celu porachunku z rządem powinni się jak najliczniej stawić. Chodzi bowiem o obalenie rządu. Mówiono: „Jeżeli nie zostaniemy zaspokojeni, nie zlekniemy się ani wojska, ani policji, gdyż jesteśmy sami rządem dla siebie. Jutro ulica będzie naszą i krew może się polać”.

Dom robotniczy przy ulicy Dunajewskiego był fortecą strajkujących. Tamtąd znoszono broń i proch, odebraną wojsku. Tam w parterowych oknach kasy chorych porozmieszczano uzbrojonych bojowców, którzy mieli witać ogniem karabinowym wojsko i policję. O przebiegu krwawych walk rozpisywać się nie będziemy. Straty w karabinach, pistoletach, bagnietach, szablach itd. obliczają na około 10 miliardów marek.

Pierwszy dzień rozpraw.

Przedewszystkiem obrońcy oskarżonych atakują nieustannie akt oskarżenia. Cel jest ten, ażeby mieć zawczasu kozery w ręce, gdyby przyszło unieważniać wyrok trybunału. Budynek sądu karnego jest otoczony silnym zastępem policji. Zainteresowanie jednak ze strony publiczności krakowskiej jest niesłychanie małe, tak jak gdyby chodziło o jaką drobną rzecz. A przecież tu był rzeczywicie obrażony w najwyższym stopniu majestat Rzeczypospolitej.

Adwokat Hesi domaga się, ażeby posła Stańczyka ścigano tylko za przestępstwa krakowskie, bo rzekomo tylko za to został wyiany przez Sejm, a nie za inne przewinienia, których nagromadziło się coś 10. Sąd po dłuższej naradzie odrzucił te żądania.

Taki oto jest obraz wstępu do oskarżenia o zbrodnię krakowskie.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

„Małpia klatka”.

Komunistka Roth Fischer rozpoczęła w parlamencie niemieckim swą mowę słowami: „Wielce szanowna klatko z małpami i budo teatralna”.

Oczywiście, że zaprowało straszne oburzenie i doszło po gorzących scen. Komunistkę siłą musiano usunąć z mównicy.

Sprzątają Niemcy to, co zasiali. Toć przecież cni przy pomocy zapalonych wagonów posadzili bolszewizm na tronie moskiewskim.

„Precz z Żydami”.

Z powodu zamachu na kanclerza ks. Seipla zaprowało w Austrii straszne oburzenie na Żydów, bo zamach był dziełem komunisty, a przecież komunizm jest wytworem żydowskim. Przez ulice żydowskie we Wiedniu przechodziły olbrzymie tłumy krzycząc „Precz z Żydami! Musicie nam zapłacić za Seipla!” W kilku kawiarniach pobito ludzi o semickim wyglądzie.

Równocześnie donoszą z Budapesztu, że z tej samej miejscowości, z której pochodził zbrodniarz, pochodził również spiskowiec, który zamierzał zamordować swego czasu namiestnika Węgier Horty'ego. Podpada również, że komuniści mordują tych, którzy przyczyniają się do uzdrowienia skarbu. Tak było z czeskim ministrem Raszinem, tak jest obecnie z ks. kanclerzem Seiplem.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Ogólna zgoda na Górnym Śląsku.

Wszystkie związki na Górnym Śląsku, nawet socjalistyczne, zatwierdziły ostatnią umowę pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami co do płac robotniczych w górnictwie i związanych z niem zawodów. W uchwale socjalistów nadmieniono, że przemysł górniczy i metalurgiczny znajdują się w ciężkim położeniu, stąd należy dokładać wszelkich sił, ażeby łagodzić położenie i trudności nie robić.

Dobrze, czy niedobrze?

Rząd polski upoważnił ministra spraw zagranicznych, ażeby wyraził Stolicy Apostolskiej gotowość do rozpoczęcia z rządem litewskim układów o to, czy ludność litewska może we Wileńszczyźnie odbywać pielgrzymki do miejsc świętych, jak naprzykład do Ostrej Bramy.

Toć Polska w gruncie rzeczy nic przeciwko temu niema, ażeby ludność litewska obyczajem ojców i dziadów pielgrzymowała do miejsc świętych, byle tylko rząd i zagorzałe duchowieństwo litewskie nie wyyskiwało tej pobożności do podszczuwania ku oderwaniu Wilna od Polski. Pielgrzymką może się wszystko zająć, a rozlewem krwi może się kończyć.

Czy możemy się skarżyć na przesilenie gospodarcze?

Jak donoszą z Warszawy, niema najmniejszej podstawy do skargi na niedostateczną ilość banknotów. Wartość obecna jest nawet większą od wartości tej wielkiej obfitości marek polskich, która była nastatku w ruchu. Wartość ogólna marek polskich wynosiła w listopadzie i w grudniu zeszłego r. 80 milionów złotych. Obecna zaś wartość złotych, puszczona w obieg, równa się mniej więcej wartości marek polskich w pierwszych 5 miesiącach 1922 roku. A przecież wówczas to nastąpiła owa słynna jednorazowa dezinna, która ludziami powyciągała tyle pieniędzy z kieszeni, a wszakże przesilenie gospodarczego nie było. Od czerwca 1922 roku wartość obiegu stale się zmniejszała i to aż do końca 1923 roku, dochodząc w lutym do 120 milionów, w sierpniu do 100, w listopadzie i w grudniu do 80 milionów złotych. Ratowano się wówczas coprawda walutami obcymi, ale wszystka wartość pieniężna nie dochodziła nigdy do obecnej wartości obiegu złotowego.

Co się tyczy skarg na brak kredytu i jego drożyznę, to zaznaczyć należy, iż wartość kredytów, udzielonych w grudniu przez Polską Kasę Krajową, wynosiła zaledwie 37 1/2 milionów złotych, obecnie zaś doszła do 146 1/2 milionów.

Bank Polski przystąpił do powiększenia obiegu banknotów przez udzielanie kredytów wekslowych, ale weksli handlowych jest mało. Może się to poprawić dopiero przez niższe cen hurtowych produkcji przemysłowej. Gdyby nastąpiła wyprzedaż nagromadzonych zapasów ułatwiłoby to przemysłowi otrzymanie na dogodnych warunkach kredytów w Banku Polskim. Wówczas przemysł by się ożywił, bo mógłby konkurować ze zagranicą, i kredyt byłby wówczas zdrowy.

W taki sposób nastąpiło uzdrowienie przemysłu austriackiego. Tylko przez obniżkę cen hurtowych towarów można przywrócić przemysłowi i handlowi polskiemu należne mu znaczenie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 7. czerwca 1924. r.

— Egzamin wstępny w Państwowej Szkole Wydziałowej odbędzie się we wtorek 1 lipca. Przy zgłoszeniu ucz. do egzaminu należy przedłożyć: 1) [metrykę urodzenia lub chrztu, 2) świadectwo szczeplenia ospy, 3) ostatnie świadectwo szkolne. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo już teraz.

— Następny kurs dla podkuwaczy rozpoczyna się w Toruniu z dniem 1 lipca rb. Zgłoszenia przyjmuje Robert Dąbrowski, techniczny kierownik Urzędowej Szkoły Podkuwaczy, ul. Prosta 30.

— Ostre strzelanie. Towarzystwo Powstańców i Wojaków daje nam w tym względzie następujące wyjaśnienie: Dopiero po dłuższym rozważeniu sprawy zdecydowało się Towarzystwo urządzić strze-

lanie w drugie święto. Pierwotnie miało się odbyć strzelanie w dniu 1 czerwca, lecz z powodu odkomenderowania oficera instrukcyjnego w innych ważnych celach musiało strzelanie odłożyć. Towarzystwo zdaje sobie w zupełności sprawę z tego, że publiczności strzelanie w drugie święto przeszkadzało. Lecz jestto jedyny dzień, który Towarzystwu do 1 października br. pozostał, gdyż oficer instrukcyjny od dnia 14 czerwca począwszy aż do października nie będzie w okręgu obecnym. Sądymy, że publiczność pokaże dla tak ważnej sprawy dobrą chęć i zastosuje się do prośby w ogłoszeniu podanej, ażeby nie tylko nie zbliżać się do miejsca strzelania, ale pilnować równocześnie dzieci, ażeby się nie zbliżyły, zwłaszcza, że park po prawej stronie drogi jest w linii, a strzelcy urządzają strzelanie w strzelnicy na króla kurkowego, gdzie będzie przegrywał koncert kapeli zakładu poprawczego. Towarzystwo Powstańców i Wojaków prosi na tem miejscu usilnie, ażeby publiczność zrozumiała ten ważny cel i poparła towarzystwo przez niezbliżanie się do miejsca strzelania i przez zastosowywanie się do wskazówek posterunków. Miejsce strzelania będzie obstawione posterunkami, mającymi na lewym ramieniu białoniebieską opaskę. Przekraczający linię posterunkową może się narazić na niebezpieczeństwo.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków wyraziło prośbę do publiczności, ażeby zaszczyliła swą obecnością koncert Bractwa Strzeleckiego i jego strzelanie, które jest więcej zajmujące, niż strzelanie z karabinów wojskowych.

Izba karna: Na posiedzeniu 27 maja zostali zasądzeni: Jan Tomczyk pomocniczy kontroler urzędu akcyz i monopoli państw w Chojnicach zamieszkały w Chojnicach o nadużycie urzędowe na 1 miesiąc więzienia. Odwołanie w skardze prywatnej A. Radke wdowy z Adamowa imieniem własnem i małoletnich dzieci Klemensa i Alfonsa przeciw Józefowi i Wincentemu Heldowi i ojcu Józefowi Heldowi z Adamowa o obelgę młodszy Józef Held zasądzony na 24 godz. aresztu, zaś przeciw ojcu Józefowi i Wincentemu Heldowi odwołanie odrzucono na koszt oskarżycielki. Simplicjusz Szachowicz i Antoni Ikert obydwa z Lutowa o obelgę zasądzeni na grzywnę po 6000 marek. Odwołanie prokuratorzy co do oskarżonych Franciszka Kotłegi z Cękyna i Jana Megera także z Cękyna o kradzież odrzucono zaś Antoniego Kulczyka uwolniono. Alberta Strickę kupca z Sępólna o sprzedaż alkoholu w zakazanym czasie uwolniono. Odwołanie oskarżycielki prywatnej Marji Tomaszewskiej z Czarska przeciw Janowi Kowalikowi ze Sępólna na wybudowaniu o obelgę odrzucono na jej koszt. Franciszek Blankiewicz handlarz z Grudziądza o kradzież został uwolniony, Franciszek Pliszka gospodarz z Będzierzyc został uwolniony. Aleksander Knitter z Karsina o kradzież także uwolniony. Odwołanie zostało odrzucone na koszt oskarżonych w sprawach przeciw Janowi Reiniger rybakowi o występki przeciw religii z Raciąskiego młyna, przeciw Stanisławowi Boguckiemu z Czarska, gospodarzowi o kradzież, przeciw Jakóbowi Helwigowi z Kurczego o wypasanie. Odwołanie Pawła i Władysława Kotłęgów z Bystawia odrzucono na ich koszt, karę znizono na 14 dni więzienia, co do Pawła Kotłegi a co do Władysława na 10 dni więzienia. Odwołanie Pawła Englera urzędnika celnego z Gdańska odrzucono na jego koszt. Sprawy odroczone przeciw Feliksowi Zbilskiemu z Cękyna o wykroczenie z § 3669, przeciw Antoniemu Pokrzywińskiemu i Anieli Kroplewskiej, obojgu z Męcikała o uraz cielesny przeciw Anaszemu Kwasięrowi robotnikowi w Sępólnie o kradzież i skargi prywatne. Gintrowska Pelagia w Czarsku przeciw Annie Spręgowej i Ludwikowi Sprędze obojgu w Czarsku, o zniewagę. Odroczone dalej skargę Edmunda Jagielskiego burmistrza w Sępólnie przeciw Mikickiemu ze Sępólna o zniewagę.

Kupiecki Zjazd Okręgowy w Chojnicach uchwalił urządzić miejscowe Towarzystwo Samodzielných Kupców na piątkowym zebraniu, które się odbyło pod przewodnictwem prezesa p. Schreibera. Zjazd odbędzie się w jedną z niedziel w drugiej połowie lipca br. Obecny na zebraniu kierownik Centrali p. Kolasieński przyrzekł obsłać zjazd dwoma lub trzema referentami.

O obecnem położeniu kupiectwa mówił na piątkowym zebraniu miejscowego Towarzystwa Samodzielných Kupców starszy kierownik Centrali kupieckiej w Grudziądzu p. Kolasieński. Oma wiał straszne przesilenie w przemyśle i handlu, wywołane brakiem kapitału i zasrojem z jednej a mnogością podatków z drugiej strony. Radykalnej pomocy dopatrywał się tu we większem skupianiu się kupiectwa polskiego około centrali Związku, ażeby miała więcej funduszy na należytą obronę kupiectwa w obec władz. Wymieniał rozmaite memorjały, które kupiectwo wręczyło ministrom i urzędowi skarbowym w celu obrony ich interesów materialnych. Niektóre miały dodatni skutek.

Nowy Naczelnik Urzędu Skarbowego w Chojnicach p. Szulc objaśniał rodzaje podatków pod względem wykonawczym. Nadmieniał pomiędzy innymi, że podatek dochodowy można w razie koniecznym odroczyć na dwa tygodnie. Napiszemy jeszcze kilka słów więcej.

„Major ulanów“ wdzięczna operetka Krzewińskiego, dzięki znakomitej grze artystów incwrocławskich ponad oczekiwania dobrze wypadła, chociaż publiczności zadużo nie było. Otrzymała zainteresowanie budzi dzisiejsza farsa „Osma żona Sinobrodęgo.“ Jest to ostatni występ tej trupy. Sąd udaje się teatr do Tozowa, gdzie daje gościnny występ w poniedziałek i wtorek.

Ujęto amatora kieszonkowego, który na czwartkowym jarmarku pewnemu Obywatelowi Kaszub włożył za głęboko rękę do kieszeni po portfel. Sztuka się nie udała i pana dobrodzieja wsadzono za kraty. Pochodził on z Kongresówki i jest synem Izraela.

Kronika prowincjonalna.

Łęg. Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w drugie święto Zielonych Świąt, dnia 9 bm. zabawę letnią z następującym programem: o godz. 4 po poł. pochód przez wioskę z orkiestrą wojskową na czele, potem koncert w ogrodzie p. Nowaka. Wieczorem o godz. 8 przedstawienie amatorskie w sali, a następnie zabawa z tańcami. Szanowne obywatelstwo z Łęga i okolicy na takowe zaprasza, Zarząd.

Grudziądz. Wycieczka krajoznawcza nauczycielstwa pomorskiego na Kresy Wschodnie została odłożoną o jeden cały miesiąc, tak że pierwszy dzień wycieczki przypadnie 2, ostatni 15 sierpnia. Uczestnicy winni przybyć do Grudziądza, zgłosić się po legitymacje, pamiętniki itd., wpłacić ostatnią ratę wkładek 2 sierpnia br.

Wskutek tego został przesunięty również ostateczny termin zgłaszania się uczestników i termin zamknięcia listy uczestników i to również o miesiąc: z 15 czerwca na 15 lipca, w którym to dniu listy ze zgłoszeniami winne być w posiadaniu posła Nowickiego.

Zmiany we wycieczce spowodowane zostały opóźnieniami wakacyjnymi. Rozpoczynają się one w tym roku dopiero z dniem 21 lipca rb., a nie jak dotąd 29 czerwca.

Krag. W nocy z poniedziałku na wtorek skradziono, jak nam donoszą, pp. Górniewiczowi, Węsierskiemu i Rolbieckiemu bieleń. Poszkodowani ponoszą wielkie straty. Policja jest na tropie złodziei.

Drzyca. Tow. Młodzieży Polsk. z Osia pragnąc przyjąć z pomocą pogrzelcom w Miedźnie, urządziła w II święto Ziel. Świąt na sali p. Szram. iego w Drzyca o godz. 8 wieczorem przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą tańeczną. Odegrany będzie 5 ciał aktywo dramat historyczny „Ognista Węgle“. Rzeź dzieje się na początku XVI. wieku; w akcie I. na zamku w Hiszpanji, w akcie II. i V. na dziedzińcu zamkowym, w akcie III. IV przed pałacem w Oranie w Afryce.

„Ogniste Węgle“ odegrano w Osiu dnia 27 lutego br. z wielkiem powodzeniem.

Ze względu na szlachetny cel, prosi się o jak najliczniejszy udział.

Z W. Komorska, pow. świecki, donoszą nam, iż dnia 21 bm o godz. 12 spaliły się dwa zabudowania i to dom mieszkalny oraz stajnia pp. Jeszki i Bethke'go. Ze sprzętów domowych mało co uratowano. Straty wynoszą około 15000 złotych. P. B. był ubezpieczony na 30000 mkp. a p. J. na 6000 złotych.

Kartuzy. Bractwo strzeleckie obchodziło w niedzielę, dnia 26 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru, którego dokonał ks. Prob. Krysiński. Po dokonaniu poświęcenia nastąpiła w Strzelnicy uroczystość wzbijania gwoździ pamiątkowych, których ofiarowano 9. Przemawiali pp. przewodniczący Bractwa Luński, p. starosta Sędzimir i delegat Bractwa Strzeleckiego z Tczewa. Potem odbyło się próbné strzelanie do tarczy dla gości umundurowanych. Po powrocie do miasta odbyła się w Kaszubskim Dworze wspólna kolacja, podczas której wzniesiono szereg toastów, zastępowanych do uroczystości.

Biskupiec. (Napać na Polaków). W niedzielę dnia 25 bm. zaraz go głównem nabożeństwie, zabrała się młodzież polska i kilku starszych w prywatnem mieszkaniu kupca p. Bykowskiego w Biskupcu i uczyla się polskiego śpiewu kościelnego. Tam podbieganych „Niemców“, liczący jakie 300 do 400 głów, obległ dom p. B. krzycząc i odgrajając się drużyną śpiewaczej. Prowokatorzy niemieccy użyli kłamstwa celem podburzenia masy nieświadomości przeciwko Polakom. Ogłosili kłamliwie, iż z „pośród“ śpiewaków przez okno grzeżono stojącym na ulicy „Niemcom“ rewolwerem. Jakoś niebawem w domu p. Bykowskiego zjawił się policjaent, szukając rewolweru. Bezskutecznie, gdyż broni nikt przy sobie nie miał. W czasie lekcji przybył do p. Bykowskiego syn fabrykanta W. z Biskupca i oświadczył: „Wen sie (śpiewacy) nicht bald auseinander gehen werden, werde ich sie mit Handgranaten auseinander treiben“. Groźna postawa i wyzwiska przykre robiły wrażenie na większości naszych śpiewaczk, które się bały opuścić dom p. B. Sniaków, którzy za ryzykowszyszy, puścili się w tłum, obrzucono stakiem wyzwicka dyrygenta zrzuceno z roweru, uszkadzając tylne koło. Spotęgowaniu się hecy tuż przed jej wyładowaniem się zapobiegł policjaent, który stanowczo wystąpił w obronie napastowanych. Naigraniu się z naszego ludu nie mógł zapobiedz, gdyż nie miał żadnej pomocy.

Kartuzy. Wycieczka jednodniowa do lasów państwowego nadleśnictwa Kartuzy urządził Oddział Pomorski Związku Zawodowych Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 go bm. Zbiórka o godz. 8 rano w państwowem nadleśnictwie Kartuzy. Wycieczka ma na celu pokazanie członkom naturalnego odnowienia drzewostanów mieszanych i bukowych we wszystkich okresach i omówienia sposobów postępowania przy cieciach drzewostanów i pielęgnowania młodników. Uprasza się członków Związku o jak najliczniejszy udział.

Ponieważ zwiedzoną będzie równocześnie piękna okolica Kartuz, mogą przyprowadzać członkowie gości tak panie jak i panów. — Za zarząd Jan Fijałkowski przewódca, Jan Bonin sekretarz.

Toruń. W sprawie zatrucia mięsem stwierdzono, że zatrucie nie nastąpiło wskutek trychin, a wskutek zatrucia zarazkami zw. „Botulinus“, które na niedosyć solonym mięsie przy obecnej wysokiej temperaturze rozmnożyły się z niezwykłą szybkością. Zmarła jak wiadomo, 18-letnia, najstarsza córka, dwoje dzieci młodszych znajduje się nadal w lecznicy miejskiej.

Z dalszych stron.

Nakło. (Co z tego będzie?) W pobliskim Osieku jest cztery piąte Polaków-katolików, a tylko piąta część lutrów. Pomimo to lutrzy mają tam okazały kościół, a Polacy muszą się dusić w sali szkolnej. Kościół luterski świeci tak dalece pustkami, że pastor musiał się wyprowadzić do Niemiec. Zebrali się zatem w niedzielę na naradę i w liczbie około 1500 dusz zajęli luterski kościół, a następnie z radości bili całą godzinę w dzwony.

Niemcy nie zgodzili się na ten zabór, a ponieważ odebrać go nie mogli, ponieważ Powstańcy i Wojacy straż przy nim postawili, zwrócili się zatem o pomoc do władz. Niebawem zjechał z Wyrzyska Komisarz Karpiewski i kazał kościół z powrotem oddać, co parafian tak rozjątrzyło, że zajęli w obec Niemców groźną postawę, tak że policja zjechać musiała a nawet wojskiem pogrożono. Ostatecznie Towarzystwo Powstańców i Wojaków objęło gwarancję za porządek.

Poznań. (Święto pieśni). W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Poznaniu Zjazd śpiewaków z całej Polski. Będzie to XI Zjazd Związku Wielkopolskiego a drugi zjazd Wszczępolski. W zjeździe tym zapowiedzieli udział wszystkie 14 okręgów związku wielkopolskiego, 10 kół pomorskich, 12 kół śląskich, 8 kół małopolskich i 22 kół z mazowieckiego Związku w tem „Lutnia“ z Wilna, a nadto „Harmonja“, Berlin i zbiorowy chór Westfalji i Nadrenji, razem przeszło 6000 śpiewaków i śpiewaczek. Protektorat nad zjazdem przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski.

W drugi dzień Zjazdu nastąpi odsłonięcie pomnika Moniuszki. Poczem o godz. 10-tej rozpocznie się turniej drużyn z całej Polski.

Cały Zjazd odbywa się pod hasłem: Pieśni ludowej!

Należy się spodziewać, że całe społeczeństwo przychylnie się do uświetnienia tej uroczystości. Komitet wykonawczy liczy na poparcie społeczeństwa i zastrzega sobie niniejszem za zapewnienie w razie potrzeby do ofiarość przez udzielenie potrzebnych noclegów itp. w tej pewności, że nikt się nie uchyl od tego miłego obowiązku, lecz chętnie pomocy udzieli.

Warszawa. Donosiliśmy o cieleciu z 8 nogami. Otóż podajemy obecnie ściślej szczegółów o tym nadzwyczajnym wybrku natury.

Powiatowy lekarz weterynaryj dr. Modliński pragnął okaz ów przesłać Instytutowi Weterynaryjnemu, lecz kolej nie przyjęła tak osobliwego ładunku. Wobec tego dr. M. dokonał sekcji, która wykazała, że cielec to posiada 2 pary płuc, 1 serce, 2 wątroby, 2 śladziony, 2 pary nerek, 2 ślepe kiszki, 2 kręgosłupy zróżnicowane przy głowie itp. Obydwa te tułowia są płci żeńskiej i zróżnicowane są z sobą kłatkami piersiowemi.

Po dokonaniu sekcji zdjęto skórę wraz z głową, aty następnie wypchał ten okaz, a przejeżdżający tamtędy p. W. Kamiński podjął się dostarczyć go do Warszawy, mając zresztą w drodze szereg kłopotów z powodu swojego ładunku.

W Warszawie za wypchanie skóry zażądano niesłychanej sumy półtora miljarda marek, a ponieważ skóra zaczęła się już psuć p. K. oddał ją Wyższej Szkole Gospodarstwa W. ejskiego, gdzie złożono ją w formalinie.

Tłumy ciekawych zainteresowały się ośmionogiem cieleciem.

Olsztyn. (Proces przeciwko ks. Prob. Osłińskiemu). Przesłuchiwało na sądzie ks. Prob. Osłińskiego. Rozchodzi się o odezwę wyborczą, w której stwierdzono rzekomo, że my Polacy jesteśmy w Niemczech niekسانی. Ks. prob podczas przesłuchów wskazał na liczne wypadki prześladowań Polaków w Prusach Wschodnich i wyraził swoje zdziwienie, że prokuratorja mu proces wytacza.

Ostatnie telegramy.

Na drodze do zgody.

Macdonald jako pośrednik w zgodzie pomiędzy prezydentem Irlandji Cosgrave a państwkiem angikańskim Ulster radził obydwom, ażeby uregulowanie granicy wspólnej odbyły do listopada, a w międzyczasie wybrany komisarz starać się będzie o zadowolenie obydwóch stron. Obaj zgodzili się na to.

W obronie prawa małżeńskiego.

Na czwartkowym posiedzeniu domagały się stronnictwa Związek Ludowo-Narodowy i Chrześc. Demokracja odesłania ustawy o prawie małżeńskim z powrotem do Komisji Prawniczej, ponieważ się nie godzą na zaprowadzenie w Kongresowce ślubów cywilnych.

Pomoc przemysłowi i rolnictwu.

Minister skarbu wyznaczył Bankowi Gospodarstwa Krajowego 46 milionów złotych na kredyty na dogodnych warunkach dla przemysłowców lub rolników, którzy są we wyjątkowo trudnem położeniu, ale którzy dług zwrócą w przedziale 8 miesięcy. Zgłoszenia na kredyty wprost do Banku Gospodarstwa Krajowego winny wpływać od organizacyi najpóźniej do 12 bm.

Co Talmud mówi o chrześcijanach?

W różnych miejscach Talmudu opowiadają rabini, jak straszni i obrzydliwi są chrześcijanie: bałwochwalcy, gorsi od Turków, mężobójcy, rozpustnicy, nieczysti czyli trefni, gnój, zwierzęta a nie ludzie, zwierzęta pod ludzką postacią, gorsi od zwierząt, synowie diabła, dusze złe i nieczyste, po śmierci idą do piekła, ciała umarłych chrześcijan to ścierwo bydłace.

Rabini w Talmudzie dlatego ponadawali tyle przewrask chrześcijanom, że ich naprawdę uważają za bałwochwalców, jako samego Chrystusa bezczelnie mają za zwodziciela i bałwochwalcę. Turkami gardzą i nazywają ich zwykle Izmaelitami, ponieważ Turcy pochodzą od Izmaela syna Abrahama, ale w opinii rabinów chrześcijanie jako bałwochwalcy są gorsi od Turków.

Według Talmudu chrześcijanie są to zbrodniarze, a najbardziej to mężobójcy i rozpustnicy. „Nie przyłączy się Izraelita do Akuma, bo są podejrzani o przelew krwi”. „Nie należy sprzedawać Akumowi tańs i cyces, ażeby się nie przyłączył do Izraelity i nie zabił go”. Tak uczą rabini, że chrześcijanie zdolni są do zbrodni zamordowania Izraelity; ogrózc tego podejrzewają wyraźnie chrześcijan o grzechy obrzydliwe z byletami.

Gojów uważa się w Talmudzie za nieczystych i na równi z gnojem. W księdze Szabat: „Dlaczego goim są nieczysti? Dlatego, że jedzą obrzydliwości i plazy”. W księdze Abodazara: „Dlaczego goim są nieczysti? Bo nie stali pod górą Synaj”. W księdze Szukhan Aruch powiedziano wyraźnie: „Kiedy w jednym miejscu dziesięciu żydów odmawia modlitwę Kadisz albo Kedosza, może im kto inny odpowiedzieć. Jednak niektórzy mówią, że trzeba, aby tam nie było gnoju albo akuma”.

Goj u rabinów talmudycznych nie jest nawet człowiekiem, ale zwierzęciem, gorszym od innych zwierząt. Nauczają rabini, że Pan Bóg powiedział do żydów: wy się nazywacie ludźmi, a goim nie nazywają się ludźmi. To znowu mówią: „Kto zobaczy ładne stworzenia, chociażby Akuma albo bydło, niech mówi: Błogosławionyś, Panie Boże nasz, Królu świata, który masz takie rzeczy na świecie”. Gdzieindziej znowu Akumy są przrównani do wołu, do osła i do nieczystej świni. Żydówka, wychodząc po kąpiel z mykwy, powinna się na nowo wykąpać w mykwie, jeżeli spotka na drodze coś nieczystego a mianowicie psa, albo osła, albo Akuma, albo wielbłąda, albo świnie, albo konia, albo trędowatego.

Talmud pisze wyraźnie o gojach: „Stworzył ich Pan Bóg w ludzkiej postaci na cześć Izraela, bo nie na co innego są stworzeni Akumy, jeno na służbę żydom we dnie i w nocy, a nie można im dać odpoczynku nigdy w tej służbie. Bo wypada, żeby króle wiczwowi (to znaczy Izraelicie) służyli zwierzęta nie we własnej postaci, ale postaci ludzkiej”.

Dlatego nauczają rabini, że małżeństwa gojów nie są prawdziwymi małżeństwami, a małżeństwa Akumów z żydówkami czy Akumek z żydami są nieważne. Rabi Abba w księdze Zohar powiada otwarcie: „Gdyby się sami bałwochwalcy łączyli, nie mógłby świat istnieć. Dlatego nauczono nas, że człowiek nie powinien zo stawić wcale miejsca tym zjómom najgorszym. Bo gdyby się dalej łączyli, nie możnaby było dłużej o nich istnieć, ponieważ z ich boku wychodzi potomstwo, które się nazywa pies”.

W tej samej księdze Zohar zapisano, że bałwochwalcy na ziemi są dziećmi owego rajskiego węża czy i szalana, który zwiódł Ewę. Tłumaczą rabini, że inne narody oprócz żydów nie mają obrzezania, bo są synami diabła.

Według nauki rabinów Pan Bóg stworzył dwie natury: dobrą i złą, — i dwa boki: czysty i nieczysty. Od złej natury z boku nieczystego, który się nazywa „klifa”, a po polsku „strup”, pochodzą dusze chrześcijańskie. Te dusze gojów są cieniem śmierci, są nieczyste i zanieczyszczają wszystkich, którzy się do nich przybliżają. Abraham u wrót piekielnych pilnuje, żeby się tam przypadkiem nie dostał kto z obrzezanych żydów, ale wszyscy nieobrzezani pójdą do piekła.

Ciała umarłych chrześcijan, jak nauczają rabini, są tylko „pegarim” czyli ścierwem bydłacem. Dlatego w księdze Szukhan Aruch mówią: „Nie trzeba pccieścić smutnych po śmierci sług albo służebnic, a powiedzieć tylko: niech ci Pan Bóg wynagrodzi szkodę; tak jak się mówi człowiekowi, gdy mu zdechnie wół albo osioł”.

Jak widzimy z tego wszystkiego opinia Talmudu o chrześcijanach wcale nie jest pochlebna. W pojęciu rabinów talmudycznych trudno sobie wyobrazić coś gorszego i obrzydliwszego na świecie od gojów, którzy nawet nie są ludźmi, ale wręcz zwierzętami i potomstwem szatańskim na usługę Izraelitom, jedynym ludziom na świecie.

Nic tedy dziwnego, że to, co dla chrześcijanina jest świętem, dla żyda jest bałwochwalstwem. Talmud odwraca się z obrzydzeniem od chrześcijaństwa i daje różne przewraski chrześcijańskim duchownym, świętym, naczyniom, obrzędom i uroczystościom.

Według Talmudu księża są kapłanami Baala i bałwochwalcami, a nazywają się „komarim”, to znaczy wróżbiarze, i „galachim” to znaczy z ogoloną głową, szczególnie zaś zakonnicy chrześcijańscy.

Kościół przezywają talmudycy „bejs tifla”, czyli dom głupstwa, dom paskudztwa, zamiast powiedzieć „bejs tefila”, dom modlitwy; inaczej jeszcze mówią,

że kościół chrześcijański to dom bałwochwalstwa, dom obrzydliwości. Talmud zabrania żydom nie tylko wchodzić, ale nawet zbliżać się do kościoła, a tak samo słuchać muzyki lub dzwonów kościelnych i chwalić kościoły ładnie zbudowane. Miasteczko Biała Cerkiew żydzi umyślnie nazywają po żydowsku „Szwarcym”, co znaczy czarne plugastwo.

Kielichy mszalne uważa Talmud za naczynia bałwochwalczej obrzydłości, księgi chrześcijańskie za księgi domu zguby albo księgi nieprawe i heretyckie, a modlitwy chrześcijańskie za głupie paskudztwo. Dewocjonalja chrześcijańskie, jak obrazki, medaliki, pasyjki i t. d., nazywają się u talmudystów „elytm”, bałwany.

Niedziele i uroczystości chrześcijańskie przezywają rabini w Talmudzie „jom ejd” dniami zatracenia, albo inaczej dniami Nazarejczyka. Najbardziej zaś nienawidzą chrześcijańskich świąt Bożego Narodzenia, i Wielkanocy, które przekreślają na „Nital” i „Kecach”, to jest „wypięcia” i „odcięcie”.

Kiedy żyd spojrzy na kościół chrześcijański, powinien zakląć: „bejs goim isach adonaj” — „dom gojów skruszy Pan Bóg”. Kiedy żyd zobaczy kościół chrześcijański zburzony, niech powie z radością: „ejd nojkumes adonaj” — „Bóg jest mściwy”. Rabin Mojżesz Kozenki tak powiada: „Kielichów połamanych i odrzuconych, które kupił Izraelita od goja, nie trzeba gojom znowu sprzedawać, ponieważ komar (to znaczy wróżbiarz) czyni w nich obrzydliwość bałwochwalstwa”.

Jakim będzie koniec świata.

Koniec świata przepowiedziany jest przez Pismo św., ale pewne objawy natury mogą ten koniec świata przyspieszyć. Chodzi tu przedewszystkiem o wodę. Bez wody świat istnieć nie może, a tymczasem faktem jest, że woda powoli ale stale na naszej kuli ziemskiej zanika i zanikać będzie w dalszym ciągu.

Morza zalewają dzisiaj znacznie mniejsze przestrzenie, aniżeli dawniej, a nasze pociągi kolejowe jedzą po dnach wyschniętych rzek.

Ale pomimo to badacze przyrody, są tego zapartywania, że ludzkości może właśnie dokuczyć nadmiar wody. Sądzą oni, że w głębi ziemi odbywa się ruch, zmierzający do wyniesienia pewnych pokładów podziemnych, na powierzchnię.

Jeżeli proces ten odbywać się będzie w dalszym ciągu, to może nastąpić chwila, iż przestrzenie, zamieszkałe obecnie przez ludzi, zostaną zalane wodą. Będzie to pewnego rodzaju potop.

Są dalej tacy uczeni, którzy twierdzą, że słońce stopniowo się oziębia.

Niektórzy uczeni przewidują, iż z chwilą kiedy słońce przybierze formę zwartej masy, zacznie się szybko oziębiać i nie będzie już dawać ani światła ani ciepła. Planety staną się martwymi gwiazdami, na których panować będzie niska temperatura przestrzeni międzyplanetarnej. W takim razie za przyczynę końca naszego świata możnaby uważać jego starość.

Oprócz tego jest jeszcze inne przypuszczenie. Oto możliwe jest zderzenie naszej ziemi z jakąś planetą.

Od czasu do czasu astronomowie komunikują nam o pojawianiu się jakiejś gwiazdy, tam, gdzie jej dotychczas nie spostrzegano. Niezliczone widzialne słońca spacerują w nieznanym nam kierunku, podczas gdy gwiazdy martwe błędą niewidzialne w przestrzeniach. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że zdarzają się niekiedy pomiędzy temi gwiazdami zderzenia i że nagłe spotkanie się dwóch słońc doprowadza do rozbitcia ich mas, powodując pojawienie się nowych gwiazd.

Dlaczego więc nie przypuścić, że i ziemia nie jest zabezpieczona przed podobnym niebezpieczeństwem? Nasze słońce i jego swita planetarna zmierzają ku konstelacji Herkulesa z szybkością 19 kilometrów na sekundę. Kto więc nam zaręczy, że na tej drodze nie znajdzie się jakieś niewidzialne jeszcze ciało niebieskie? W tak misternie skonstruowanym systemie, jakim jest system słoneczny, wystarczy drobny wpływ zewnętrzny, aby wszystko rozsadzić. Ponadto jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że na długo przed takim zderzeniem, całe życie kiełkujące na ziemi, przestanie istnieć pod wpływem wypadków we wszechświecie, które poprzedzą koniec świata na naszej ziemi.

Trzy dni krzyżowe.

Trzy dni po 5 niedzieli wielkanocnej t. j. poniedziałek, wtorek i środa przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego są poświęcone na publiczne modły i pospolicie zwią się „Dniami Krzyżowymi”, ponieważ w tych dniach odbywają się procesje pokutne, które z krzyżem na czele wychodzą z kościoła parafjalnego bądź do innych kościołów w miejscu, jeśli ich jest więcej, bądź do kaplic lub krzyżów przydrożnych i po polach ustawionych. Po procesji następuje msza święta w kolorze fioletowym na znak pokuty. W liturgii kościelnej zwią się dni te „Dnia mi prośb” czyli modlitw (dies rogationem), albo „Litanja Mniejsza” dla odróżnienia od „Litanji Większej”, przypadającej w dzień świętego Marka, 25. kwietnia.

Zwyczaj ten urządzania procesji w dni krzyżowe jest bardzo stary i przyszedł do nas z Francji. Początek jego i cel jest następujący:

W końcu V wieku francuskie miasto Vienna, oraz cała należąca doń prowincja, w ciągu wielu lat cierpiała z powodu częstych pożarów, trzęsienia ziemi, gradobicia, nieurodzaju i innych klęsk, które bez przerwy następowały jedna po drugiej i były przyczyną spustoszenia tej prowincji i zupełnego zubożenia ludności. Dla prześlągnięcia gniewu Bożego i odwrócenia klęsk, biskup ówczesny Wienny św. Mamert, 474 r. powziął zamiar: zanieść do Boga szczególne modlitwy, oraz zalecił wiernym swojej diecezji powszechną pokutę. W ciągu trzech dni przed świętem Wniebowstąpienia, biskup wraz z ludem zachowywali ścisły post i odpawali publicznie procesję przy śpiewie litanji do wszystkich świętych, by przez złączenie prośb Kościoła walczącego i triumfującego tem pewnie uzyskać wysłuchanie. Pan Bóg wejrzał na pokorne prośby biskupa i ludu i wkrótce klęski oddalił. Odtąd za przykładem św. Mamerta poszli i inni biskupi francuscy i także synod Orleański 511 r. polecił, aby w całej Francji corocznie te procesje się odprawiły. Na początku wieku VII przeszedł pobożny ten obrządek do Hiszpanji, a w roku 800 do Rzymu za papieża Leona III, skąd rozszerzył się po wszystkich innych krajach. Głównym dziś celem tego obrządku jest podziękowanie Bogu za otrzymane dobrodziejstwa i uproszenie błogosławieństwa dla urodzajów ziemskich.

Bajki kaszubskie.

Pewien król jechał z ministrami na przechadzkę a natrafili katolickiego księdza, który jechał na koniu od chorego. Jeden z owych ministrów zapytał się owego księdza, czemu on jedzie na koniu, kiedy Pan Jezus jechał na osle. Ow ksiądz rzekł na to do ministra, że dla niego nie zostało żadnego osła, bo król wszystkich osłów zrobił ministrami.

Pewien profesor kazał się przewieść przez morze na łodzi przez pewnego rybaka. Profesor bardzo się dziwował, jak ów rybak mógł akuratnie wiosłować, choć on siedział tyłem do steru łódki. Profesorowi to okrutnie się widziało i przypisywał owemu rybakowi bardzo wielką umiejętność i dla tego go się zapytał: „A znasz Pan astronomję?” A rybak odpowiedział, że jej nie zna. Tak tedy profesor mówi mu, że stracił tem samem czwartą część swego życia. Za chwilę profesor znowu się pyta: „A znasz Pan teologję?” A rybak odparł, że nie zna. Tak wówczas profesor mu znowu odliczył dalszą połowę życia za straconą. Naostatku pyta się profesor: „A znasz Pan geografję?” Rybak znowu odparł, że jej niezna. Tak tedy stracił trzeci część swego życia. Gdy to profesor wyrzekł, łódka się przewróciła i profesor i rybak znaleźli się na wodzie morskiej. Teraz rybak pyta się profesora: „A umiesz Pan pływać?” Profesor odparł, że pływać nie umie. Wtedy mu rybak odrzekł: „Toś Pan stracił całe swe życie. Po chwili, gdy profesor napił się porządnie słonej wody, uchwycił go rybak za włosy i rzekł: „A teraz ja ci z mojej czwartej części życia daruję całe twoje życie” i wyciągnął go z wody.

Pewnemu Żydowi nie mogło się pomieścić w głowie, jak cieśla może tak akuratnie, wedle sznura rąbać z czego ów Żyd bardzo się dziwował. Cieśla tego Żyda zapewnił, że on swe rzemiosło zna tak dobrze, że potrafi mu czarne za paznogciem odrąbać, nie naruszywszy palca. Tedy Żyd założył się z cieślą o pół litra gorzałki, że jeżeli on tej sztuki dokáže, wówczas on gorzałkę zapłaci. Cieśla się zgodził, a Żyd położył palec. Cieśla nie chodził jednak o gorzałkę, tak on podniósł topór i odciął Żydowi cały palec. Żyd zaczął wrzeszczeć: „gewonne, gewonne”, a krew się z ręki lała. Naturalnie, że cieśla dał Żydowi trzy dytki na gorzałkę, ale za to musiał Żyd swą rękę goić.

Dwóch złodziei siedziało we więzieniu w jednej celi. Jeden ukradł krowę, drugi zegarek. Jeden złodziej chciał drugiego drażnić i pytał go: „Czy możesz mi powiedzieć, która godzina?” Na to mu rzekł drugi: „Akuratnie nie wiem, ale mnie się zdaje, że już czas krowy doić.”

Ile jest złota na świecie.

Złoto od czasu wojny znikło z obiegu i pochoowało się w czeluściach banków. Jest go jednak wiele, zmienił się tylko stan posiadania poszczególnych państw, przyszem kraje, które brały udział w wojnie, z wyjątkiem Ameryki, mają obecnie złota mniej, a państwa, które zachowały neutralność, powiększyły wydatnie swoje zapasy.

Ogólny zapas złota na kuli ziemskiej wynosi obecnie dziewięć miliardów dolarów, od 1913 r. zaś powiększył się o 1 miliard. Nie są to wliczone wielkie ilości złota, którego posiadaczami są prywatni bogacze w Indjach i Egipcie.

Wzrost zapasu złota o jeden miliard powiększył jedynie bogactwo Ameryki, Japonji i Argentyny.

W r. 1913 było w Europie 1,834,400,000 dolarów w obiegu, a 3,119,400,000 w bankach i skarbcach publicznych. Wzrost zapasu w Ameryce odpowiada prawie w zupełności ubytkowi, jaki zaznaczył się od czasu wojny w Ameryce. Złoto wycofane z obiegu przez państwa wojujące, zgromadzone zostało w bankach, poczem znaczna jego część powędrowała do

Stanów Zjednoczonych i państw neutralnych: Te ostatnie również wycofały złoto i złożyły je w bankach. Temi okolicznościami tłumaczy się olbrzymi przyrost zapasów kruszcu w Holandji, Hiszpanji, Szwecji i Szwajcarii. Rezerwy Francji zmniejszyły się podczas wojny o tak wysoką sumę, jaką wynosił obieg złota w tem państwie. Zapasy Anglii powiększyły się przez wycofanie złota z obiegu i znaczny import z Rosji. Włochy miały w 1913 roku niewielką ilość w obiegu, ale straciły podczas wojny część swoich rezerw. Rosja postradała prawie wszystkie zapasy, obecnie jednak stan ten poprawia się. Austria i Węgry straciły prawie wszystko, a Niemcy także stały się uboższe.

Obrót złota i zmiany w stanie posiadania w ciągu ostatnich dziesięciu lat przedstawia się następująco, w przeliczeniu na dolary:

Stany Zjedn.	1,904,694	3,933,476	4,247,201
Anglja	830,100	751,597	754,400
Kanada	142,500	222,050	171,191
Indje	124,000	118,341	108,609
Australja	216,500	116,499	120,349
Francja	1,200,000	708,403	709,479
Niemcy	915,700	227,431	111,247
Włochy	265,000	217,284	215,698
Holandja	60,900	233,880	233,876
Hiszpanja	92,500	487,278	487,841
Szwecja	27,500	73,428	72,853
Szwajcarya	32,800	103,283	103,669
Rosja	1,011,500	2,607	45,043
Argentyna	292,600	450,057	451,293
Brazylja	90,100	27,401	28,182
Japonja	64,963	605,678	600,194
	7,271,357	8,278,675	8,461,125
Inne kraje	517,643	631,332	—
Razem	7,789,000	8,910,007	—

Jak z powyższego zestawienia widzimy, Stany Zjednoczone zyskały 2,342,507,000 dolarów, Japonja 535,231,000, Hiszpanja — 395,341,000, Holandja 172,976,000, a Argentyna 158,693,000.

Przysłowia i przepowiednie ludowe

Ze św. Małgorzatą
Rozpoczyna się lato.

Jaki dzień jest w Boże Ciało
Takich dni potem niemało.

Na św. wit, słowik cyt.

Figliki.

Wesoła zamiana.

Do Biskupa w Medjolanie zgłosiło się za starych lepszych czasów dwóch księży z prośbami. Jeden prosił o pozwolenie noszenia peruki z powodu rwanja w głowie, drugi prosił o pozwolenie utrzymywania kucharki. Prośby uwzględniono, lecz pod pewnymi warunkami. Ale nieszczęście chciało, że listy przemieniono. Ksiądz, co chciał nosić perukę, otrzymał odpowiedź: „Może sobie ksiądz jedną utrzymywać, ale pod warunkiem, że będzie miała 40 lat.“ Drugi zaś, co chciał kucharkę, otrzymał odpowiedź: „Może sobie ksiądz jedną nabyć, ale musi być czarna.“ Jak sobie obaj księża poradzili, niewiedzieć, bo o tem nie donoszą.

Szczyty.

Szczyt rozstrągnięcia.

Z nadejściem wiosny oddać żonę na przechowanie, a jej futrem obdarować przyjaciółkę.

Szczyt przezorności:

Wybierając się na pojedynek, przeciwnika ubezpieczyć od nieszczęśliwych wypadków, a polisę przekazać na siebie.

Na urzędników w Polsce.

Był urzędnik, co umiał sekretu dochować,
Był drugi, który umiał bez zmyłek rachować,
Był trzeci, co przychodził do biura w swym czasie,
Był czwarty, co nie mówił: zrobi się, gdy da się,
Był piąty, bardzo grzeczny dla biednej publiki,
Był szósty, co rodzinnej nie wiodł z sobą kliki,
Był siódmy, który w pilność kładł swój zapal wszystkich,
Był ósmy, co nie kochał pięknych maszynistek.
Dziewiąty, co przez cały czas biurowy orze,
Byli tacy, lecz ja to między bajki włożę.

Do dolara w Polsce.

Och, ty biedny mój dolarze,
Jak cię Pan Bóg srogo karze,
Byłeś główną tufosobą,
Byłeś wszystkich kabz ozdoba,
Byłeś skarbem, który strzeża,
Byłeś alfą i omegą,
Byłeś chęcią serc i drzeniem,
Byłeś wszystkich dusz marzeniem,
W tobie los był, zycia chwała,
A dziś klnie cię gielda cała.

* * *
Nie dopędzisz wczora cugiem;
Nie wyorzysz jutra plugiem.
Nie mów o swych cnotach wiele,
Bo powiedzą, żeś jest... cielę!

* * *
Nie żęń się z tą dziewczyną, która śmieje się wciąg, gdy jej opowiadasz zarty, bo w końcu z ciebie się wysmiać może.

Drobne mądrości.

W Japonji jedzą już oddawna mięso wieloryba, które sprowadzają we wielkich ilościach. Konserwy wielorybie otrzymują żołnierze w pole.

Z Rosji wywożono rocznie przed wojną okragło 200 milionów jaj kurzych, przeważnie do Niemiec. Struś dostarcza w ciągu swego życia około 200 kilogramów piór.

W Egipcie wszyscy urzędnicy przy telefonie muszą znać języki arabski, angielski, francuski, grecki i włoski.

W brytyjskim muzeum w Londynie znajduje się najstarszy list miłosny. Liczy przeszło 3500 lat i wy-pisany jest na glinianej tabliczce. Znalaziono go w Niniwie.

Rozmaitości.

Cyganka przepowiedziała przyszłość Niemców już w r. 1849.

Było to w roku 1849.

Wilhelm I, ówczesnie książę pruski, zmuszony był z powodu wypadków politycznych opuścić Berlin. Schronił się więc do Moguncji i bawił tam na wygnaniu, w towarzystwie jednego tylko adjutanta. Pewnego dnia spotkał starą Cygankę, która zagadnęła go przez „Cesarską Wysokość“ prosiła, aby pozwolił sobie powróżyć.

„Cesarska Wysokość“? — zawołał zdziwiony, książę. W jakimże to kraju spotka mnie taki honor? — W nowem państwie niemieckiem — odpowiedziała cyganka.

— A kiedy to się stanie?

Cyganka poprosiła o kartkę papieru i poczęła kreślić liczby:

1849

1

8

4

9

1871

W roku 1871, Jego Cesarska Wysokość zostanie cesarzem niemieckim.

Wróżba ta się spełniła, po zwycięskiej wojnie francuskiej Wilhelm I ogłosił się cesarzem niemieckim. — A jak długo będę cesarzem? — pytał dalej pruski książę.

Cyganka poczęła znów stawiać liczby:

1871

1

8

7

1

1888

Do 1888 roku! W marcu 1888 roku umarł Wilhelm I.

— Jak długo istnieć będzie cesarstwo niemieckie? — dopytywał Wilhelm.

Cyganka napisała:

1888

1

8

8

8

1913

— Tylko do 1913? — Tylko do tej pory cesarska Wysokość.

Wnuk Wilhelma I, Wilhelm II, bał się złowrogiej daty 1913 roku. Skoro bowiem spełniły się dwie wróżby cyganki, miał powód wierzyć, iż trzecia wróżba mogła się również spełnić.

«Dopiero gdy minęła feralna data, pokazał prawdziwe swe oblicze.

Dziwna historia. Sześciolatek chłopak uciekł z domu rodziców w wiosce Aversa w pobliżu Neapolu. Powodem desperackiego kroku malca była macocha, która źle obchodziła się z dzieckiem. Zrozpaczony ojciec doniósł policji o zniknięciu synka i po paru dniach znaleziono małego Pasqualina w domu babki, w Neapolu. Babka opowiedziała, że przed dwoma dniami usłyszała w nocy pukanie do drzwi. Zaniepokojona otworzyła drzwi z pewnem wahaniem i ku niemałemu zdziwieniu ujrziała swego małego wnuczka.

— Kto cię przyprowadził? — zapytała, widząc, że dziecko jest same.

— Jakaś kobieta — odpowiedział mały.

— Cóż to za kobieta?

— Nie wiem, nigdy jej nie widziałem — zapewniał Pasqualino.

Dziecko nie umiało dać dokładniejszych wyjaśnień i babka ułożyła zmęczonego długą pieszą wędrowką chłopca do snu w sypialni. Nagle Pasqualino krzyknął radośnie:

— Oto ona, to jest ta kobieta!

Wskazywał przytem na fotografię, wiszącą w sypialni przy łóżku babki. Była to fotografia jego zmarłej matki, której chłopak nie pamiętał, gdyż odumarlała go niemowlęciem.

Zycie w przyszłości bez snu. Dr. David Harris z Londynu, oraz dr. Crile z Nowego Jorku sądzą, że godziny naszego snu są godzinami straconymi, że trzeba zatem wynaleźć środek, pozwalający człowiekowi odświeżać swe siły bez uciekania się do 7-mio lub 8-godzinnego snu codziennego. Jeśli się to uda, to tem samem zycie ludzkie przedłużone będzie o jakie 17—20 lat.

Otóż dwaj ci uczeni sądzą, że zdołają cel swój osiągnąć przy pomocy elektryczności. Nauka stwierdziła, że potrzeba snu jest spowodowana u człowieka działalnością, odbywającą się w komórkach mózgowych, która to działalność pozbawia mózg koniecznej energii i żywotności.

Doktorzy Harris i Crile konstruują zatem aparat elektryczny, spodziewając się, że przy jego pomocy człowiek będzie mógł na nowo naładować swoje zmęczone komórki mózgowie, podobnie np. jak się ładuje baterję elektryczną. Zabiegi te trwać będą zaledwie kilka minut i będą w stanie zdaniem obu uczonych, zupełnie zlikwidować potrzebę snu.

Wiadomość powyższa przychodzi z Ameryki, zatem nie potrzeba nią się zbardzo niepokoić.

Ile puszczaemy z dymem? Monopol tabacyczny w Polsce zamierza wyrobić w tym roku 4 i pół miliona kg. tytoniu krajowego wartości 99 milionów złotych, 5 i pół milarda sztuk papierosów, wartości 147 milionów złotych i 75 milionów cygar za 11 mil. złotych. Razem 258 mil. złotych.

Odsiedział 16 lat więzienia, pozostał mu jeszcze do odsiedzenia 83 lata. Giovanni Benedetto, Włoch, w r. 1907 w Nowym Jorku, w sprzeczce zamordował urzędnika w służbie. Skazany na 99 lat więzienia, odsiedział lat 16, lecz z powodu późnego wieku, liczy bowiem lat 70, został ulaskawiony pod warunkiem, iż opuści Amerykę raz na zawsze. Benedetto wolał jednakże pojechać do Bostonu, gdzie mieszka jego syn z rodziną. Stary osiadł tam i ani myślał zastosować się do wymagań sądu. To spowodowało ponowne uwięzienie starca, który ma jeszcze odsiedzieć lat 83, czyli że w chwili zupełnego odbycia kary liczyłby 153 lat życia. Benedetto wystąpił do sądu z przeprosinami, które nie zostały przyjęte. Osiadł więc za kratami na dożywocie.

Magnes samobójczy Wychodźca polski, W. Staniszewski, po dorobieniu się w Ameryce okragłej sumki, wybudował sobie dworek na krańcach Chicago przy ulicy So-Ada. W godzinach wieczornych, po powrocie od pracy, lubił siadać w towarzystwie żony dzieci na ganku i spoglądać na mknące w pobliżu pociągi kolei Grand Trunk. Potężne światła latarń u lokomotywy, turkot kół i szum pary, sprawiały mu niezmierną radość. Patrzył uporczywie na zbliżający się pociąg, a kiedy zniknął w dali, mówił do żony: „Musi to jednak być ciekawe, znaleźć się pod takim pędzącym pociągiem i widzieć, jak się ku tobie zbliża.“ Innego wieczora mówił: „Nie mogę wytrzymać, żeby nie spróbować, jak się czuje człowiek, rzucający się pod koła pociągu“. Na owe gawędy zamożnego i zadobolonego z losu robotnika, rodzina nie zwracała uwagi, pewna, że „gada aby gadać“. W połowie lutego r. b. Staniszewski rzekł, biorąc czapkę: „Zaczekajcie tu, wychodzę, a za powrotem opowiem wam coś ciekawego“. Człowiek zasugerowany pędem pociągu, nie powrócił. Rzucił się pod koła, które zmiażdżyły go ze szczętem.

Zarty.

Mądry.

— Słuchaj Wojtek, jaka jest różnica pomiędzy słomą a sianem?

— Nie wiem.

— To ci dopiero mądrała! a przecież każde bydle wie o tem.

Głupiec i mądry.

Pewien głupiec natrząsał się z uczonego, że posiada zbyt wielkie uszy.

— Prawda — rzecze uczoney — jako na człowieka wielkie mam uszy, ale ty jako na osła, bardzo masz małe.

Służność.

— Oskarzeni jesteście o dokonanie kradzieży na milionową sumę.

— Panie sędzio szanowny, to tylko tak szumnie brzmi. Niech pan sędzia zwaloryzuje ten cały kram, to się przekona, że nie było o co robić hałasu.

Udało się.

Czterech bogatych żydków wiedeńskich grało w karty. Jeden przegrał 15 000 koron i tak się ziry-tował, że dostał paraliżu i padł trupem na miejscu. Gracze radzą jak uwiadomić o tem delikatnie żonę, żeby się nie przestraszyła. Wreszcie jeden powiada, że on to zrobi. Przychodzi do wdowy i mówi:

— Ja potrzebuję pani powiedzieć, co się stało jedne maleńkie przykrości...

— Jakie przykrości?

— Panie mężu potrzebował dziś przegrać 2-tysiąców koron.

— Nu, to co panu to obchodzi? Jego stać na to, coby un przegrał to kiedy un chce, niech sobie przegrywa...

— Ale kiedy un potrzebował przegrać jeszcze więcej... no tak 5 tysięcy...

— Co komu do tego? — un sobie może przegrać i 5 tysięcy...

— Kiedy un potrzebował jeszcze więcej... no tak... 8 tysięcy.

— Co jest? co sze kto ma do temu wtrącić? Jak un ma, to niech sobie przegrywa...

— Ale kiedy un potrzebował przegrać 15-tysiąców...

— Co? 15 tysięcy? A to ganefi niech jemu szlak trafi!

— Właśnie chciałem powiedzieć, — co un jemu już trafił...

Dobrze im powiedzial.

Na skargi Niemców w Sejmie, że rząd polski krzywdzi szkólnictwo niemieckie oświadczył minister oświaty, że rząd polski w Kongresówce utrzymuje 200 szkół niemieckich, chociaż na mocy Traktatu wersalskiego tego czynić nie ma obowiązku.

Sprawa Wilna jest załatwiona.

Poseł Morel zapytał się w parlamencie angielskim czy Rada Ambasadorów zamierza Litwę przetrzeździć przy swanturach, i czy rząd angielski nie zdecydowałby się na powierzenie oddania sprawy Litwie Narodów. Na to rząd odpowiedział, że sprawa Wilna rozstrzygnięciem z 15 marca 1923 jest załatwiona i że Rada Ambasadorów zaleca tak Polsce jak Litwie utrzymywanie przyjaznych stosunków.

Prymas dla Czech.

St. lica apostolska zamierza zamianować Prymasa dla Czechosłowacji, którym zostanie prawdopodobnie Arcybiskup w Pradze.

40 kolei pedziemnych w Londynie zamknięto z powodu strajku robotników.**Budżet niemiecki.**

Przewidywane dochody państwa niemieckiego na rok bieżący wynoszą 5.3 miliardów, rozchody 5.1 miliardów marek złotych. Na wypełnienie zobowiązań Traktatu wersalskiego wyznaczono 461/10 milionów złotych a nadzwyczajnych wydatków 180 milionów marek złotych, razem 641 1/2 milionów.

Czas jest.

Sejm śląski odniósł pobory posłów o 20 procent z powodu uzdrowienia skarbu. A jakże tam w Sejmie w Warszawie? Górny Śląk zaoszczędzi rocznie 90 tys!

Pożyczka dla Łodzi.

Bank Polski udzieli podobno przemysłowi w Łodzi 7 milionów złotych pożyczki z terminem trzymiesięcznym na 9 procent. Z tego wielki przemysł otrzyma 5, średni 2 miliony.

Przemysł musi sam się odrodzić.

Były minister Kiernik oświadczył, że przemysł polski musi się odrodzić własnymi siłami przez zaprowadzenie oszczędności, zwiększenie wydajności pracy w ramach przedwojennych i ulepszenia techniczne.

Herriot nie chce tworzyć rządu.

Herriot odmówił Millerandowi utworzenia rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie na jednodniowy pobyt do Brednicy w dniu 21 km., zaś 22 i 23 czerwca będzie gościem w Grudziądzu.

Zakaz pracy.

Amerykański senat przyjął wniosek, ażeby osobom poniżej 18 lat zakazać pracy lub ograniczać fakową. Sejm amerykański zgodził się na to.

W Niemczech wszędzie strajki.

Z Berlina donoszą o wybuchu strajku w browarach, w Hamburgu znowu zastrajkowali robotnicy przewozowi dyrekcji kolejowej.

— **Rezolucja**, powzięta na rocznym walnym zebraniu „Tow. Rozwój”: „Zebrani członkowie po wysłuchaniu komisji, która miała na celu zbadanie poczynionych przez „Dziennik Pomorski” zarzutów kierownikowi Rolnika oraz prezesa Tow. „Rozwój” p. Sniecińskiemu, stwierdziła, że p. Snieciński faktycznie świadomie sprządał Zydowi p. Tochlerowi 30 centarów żyta i której członkowie we wydanej opinii potępił postępowanie p. S. jako prezesa, uchwaliłi jednogłośnie wyliczyć pana Sniecińskiego jako członka Tow. „Rozwój.”

Ruch w Towarzystwach.

Bytel. Tow. gimnast. „Sokol” w Rytlu urządza w drugie święto Zielonych Świątek swoją pierwszą zabawę połączoną z zawodami o nagrody i przedstawieniem amatorskim, na którą zaprasza się wszystkich druhów i zwolenników z Rytla i sąsiednich gniazd. Początek o godz. 3 po południu.

Czołem!

Zarząd.

Chojnice. Dnia 27 czerwca o godz. 5. po poł. odbędzie się na starostwie zebranie Spółdzielni Ziemiańskiej. O liczny udział dla ważnych spraw prosil Zarząd.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa „Zgoda” odbędzie się w niedzielę 8 go b. m. o godzinie 4 po południu u p. Żelaznego (Hotel Centralny). Liczny udział pożądan.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia” z powodu przedstawienia teatralnego odbędzie się letcja śpiewu w sobotę o godz. 7 wieczorem w szkole. O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Polski Związek Urzęd. Celnych i Funkcyj. Strazy Celnej Z. Z. — Filja Chojnice.

W środę dnia 11 czerwca br. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jażdżewskiego o godz. 17. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział członków uprasza.

Zarząd.

Chojnice. Odrożone zebranie „Sokoła” odbędzie się w środę o godz. 8 wieczorem na salce p. Żelaznego. Zarząd.

Chojnice. Klub żeglarski Chojnice. W niedzielę dnia 8. bm. (Zielone Świątki) po poł o godz. 2 urządza tutaj Klub regaty wiosenne. Przygrywać będzie orkiestra Zakładu Poprawczego.

NAPISZ DO MNIE! Jeżeli cierpisz moralnie, nie energii, równowagi jeżeli, nie wiesz jak żyć i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, napisz do mnie. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby zakomunikuj: imię, rok, miesiąc, data urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych ja psychografolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) zna twoją duszę, człowiek ogromnego doświadczenia życiowego, ulóż szczegółową analizę charakteru, określe zalety, wady, zdolności i przeznaczenie, powiem kim jesteś, kim być możesz. Na szczerze zadane pytania — dostaniesz szczegółowe odpowiedzi, również horoskop uložony przez słynne medium Ewigny Kara. Szczegółową analizę horoskop listem poleconym wysyłam po otrzymaniu 5 złotych. Jeżeli wzięć pod uwagę że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń pocztowe — wyżej oznaczona suma nie jest wysoka. Osobiście przyjmuję dwunastą siódmą. Moje doświadczenia naukowe zaszczycone chwalebnie protokółami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych poważ światła lekarskiego, odevkami prasy. Nadzwyczaj ciekawe książki treści naukowo pouczającej: katalog ilustrowany wysyłam gratis. Na przesyłkę dołączycie znaczek pocztowy. Adres Warszawa psycho-grafolog Szyller Szkolnik Piętna 25, Pokój 74.

Dział gospodarczy.**Wstępne notowanie giełdowe**

w złotych i groszach.

Warszawa, 6 6 godz. 9.45. (A. W.)
Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 22.20 za ft. ang. Franki francuskie 25.23 za 100 fr. Franki belgijskie 22.19 za 100 fr. Franki szwajcarskie 90.30 za 100 fr. Liry włoskie 22.15 za 100 lirów. Korony czeckie 15.65 za 100 kor. Korony austr. 7.18 za 100 koron.

Tendencja: bez zmiany.

Gdańsk 6. 6. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.79. Galdony gdańskie 112,— za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Baczność!

Niniejszem zwraca się uwagę na następujące ogłoszenia w Oręd Urzęd. pow. chojnickiego nr 22.

- 1) Ogł. p. Starosty pow. choj. z dnia 13. 5. 24 r. w sprawie przyjmowania ochotników kowali do wojska.
- 2) Ogł. p. Starosty pow. choj. z dnia 20. 5. 24. r. w sprawie rozszerzenia rozporządzenia Weterynaryjno-policyjnego dot. wścieklizny z dnia 7. 5. rb. na obszar całego powiatu chojnickiego.
- 3) Ogł. p. Starosty pow. choj. z dn. 28. 5. 24. r. w sprawie ujawniania cen równocześnie w markach i złotych.

Powyższy Oręd. Urzęd. wyłożony jest w tutaj urzędzie administracyjno-policyjnym (Ratusz pokój nr. 1) przez 3 dni do przeglądu.

Chojnice, dnia 4. czerwca 1924 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Letnisko w Wolności.

W miejskiej leśniczówce Wolność wydzierżawia Magistrat kilka pokoi na letnisko.

Blizszych szczególow dowiedziec się można w ratuszu, pokój nr. 8.

Zarząd lasu miejskiego w Chojnicach.

Ostre strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach

odbędzie się w parku miejskim w dniu 9 czerwca br. od godz. 1 popoł. tj. w drugie święto Zielonych Świąt.

Uprasza się uprzejmie publiczność do miejsca strzelania się nie zbliżać i posterunkom, którymi miejsce będzie obstawione, się nie sprzeciwiać.

Zbiórka o 12 1/2.

Dalsze wyjaśnienie patrz pod lokalnem!

Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Chojnice.

Bractwo Strzeleckie Chojnice.

Według starego zwyczaju odbędzie się tegoroczne wystrelowanie Króla Kurkowego w drugie i trzecie święto Zielonych Świątek z następującym programem:

W drugi dzień Zielonych Świąt o godzinie 1,30 po połud. zbiórka strzelców przed ratuszem, skąd na stapi o godzinie 2 ej wymarsz do strzelnicy. Od godziny 4-tej strzelanie do tarczy a w ogrodzie koncert i zabawy.

W trzeci dzień Zielonych Świątek t. j. we wtorek o godz. 9 tej rano zbiórka przed ratuszem i wymarsz do strzelnicy. O godz. 2. wspólny obiad na sali w strzelnicy. Od godz. 4 tej po połud. koncert w ogrodzie strzeleckim.

O godz. 8 wieczorem proklamacja króla i rycerzy, poczem nastąpi odprowadzenie króla z muzyką do miasta.

Wstępne dla nieczłonków 50 gr., dla wojska bez szarzy i dzieci 30 gr. (ekskluzywie podatek dochodowy). Obywatelstwo Chojnic i okolicy niniejszem serdecznie zaprasza

Zarząd Bractwa Strzeleckiego.

Młodszy biegły**książkowego**

który po polsku i po niemiecku mówi i pisze poszukiwany będzie od zaraz lub od 1. 8. 24. od średniego przedsiębiorstwa fabryki. Świadectwo z życiorysem pożądan. Zgłoszenie pod T. Z. op. 354.

Potrzebny

elew

Zgłoszenia wraz z świadectwami przyjmuje

Pruszek, Krojanty.

Potrzebna od zaraz

gospodyni

umiejąca dobrze gotować i znająca się na chowie drobiu do Dom. Zbeniny pow. Chojnice.

Poszukuję

pokojową

z prasowaniem i szyciem. Majętność Szlachecka Nowacerkiew.

Kobiet

do robót w ogrodzie przyjmie

Hotel Dworcowy.

Wpisy

do szkoły gospodarczej,
handlowej i przemysłowej

w Kościerzynie

zaczynają się już i trwają

do 30-go czerwca 1924 r.

Zgłoszenia: Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłu Ludowego w Kościerzynie na Pomorzu.

15.000.000 mk.

nagrody

temu, który mi moją zgrabną laskę zwróci. Takowa była (róg presowany czarnobiał) rękojeść końska noga. Zgłoszenia do Dzien.

Ruch omnibusowy.

Jutro w niedzielę jeżdżąc będą począwszy od godz. 1.

2 wozy do Charzykowa i z powrotem.

Postój przed oberżą pana Węsierskiego, ul. Batorego.

Dobry

rower męski

z nowym torpedem (Freilauf) jest tanio na sprzedaż.

Szosa Gdańska 20,

Wilhelminka

W obydwu Święta

koncert

przy kawie

o wolnym wstępie.

NOWA - AMERYKA

W drugie Święto 9.6.

po południu o godz. 3.

Koncert

ogrodowy

później TANIEC.

na który zaprasza

Komitet.

Przemysł Polski Chrześcijański

Domieszka do kawy

GLEBA

wyborowa, kto raz spróbował innej używać nie będzie.

Bank Ludowy w Łęgu Bilans z 31. grudnia 1923 r.

Aktywa		Pasywa	
34 716 350—	Kasa	Udziały	254 235—
4 000—	Akcje	Fundusz rezerwowý	360 265—
520 000—	Efektów	Rezerwa specjalna	688 126—
143 671 600—	Weksle	Banki	705 000—
1—	Nieruchomości	Depozyta	175 382 150—
		Do dysp. W. Zebr.	1522 175—
178 911 951			178 911 951

Na rok 1923 przeszło 582 członków, przybyło 10, ubyło 37. Na rok 1924 przechodzi 555 członków.
ŁĘG, w czerwcu 1924 r.

Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną.

w ŁĘGU na Pomorzu.

P. Bruski. F. Warczak. A. Gibas.

Fabryka Wyrobów Słodowych „MALTOPOL” KARTUZY (Pomorze)

Adr. tel. Maltopol

Telefon Nr. 7.

Ekstrakt słodowy „Maltopol” Niezbędne dla dzieci.

Naturalny środek odżywczy. Zalecany przez lekarzy jako wzmacniający organizm dla nerwowych, rekonwalescentów, małokrwistych, chorujących na blednicę, niestrawność, na płuca, dla chudych, kobiet w połogu :-: karmiących matek, starzejących się. :-:

Kawa słodowa „Maltopol”

sporządzona pod gwarancją tylko z czystego siodu bez wszelkich innych domieszek jest najlepszą i najtańszą, a w smaku nie przewyższoną.



WĘGIEL - ŻELAZO

WĘGIEL — KOKS Z KOPALN GÓRNOŚLĄSKICH
„SKARBO FERMEU“ DĄBROWIECKICH „SATURN“
ŻELAZO HANDLOWE — BLACHY — STAŁ
SZYNY — ARTYKUŁY KOLEJOWE
WYWROTKI — GWOŹDZIE
DOGODNE WARUNKI
KREDYTOWE.

„CEHAPE”
CENTRALA DLA HANDLU I PRZEMYSŁU TOW. AKC.
KATOWICE
ADD. TELEGR. CEHAPE-KATOWICE. JAKZYŃKA POZTOWA 59. TELEFON 19-78.
ODDZIAŁY: WILNO - POZNAŃ. ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W KALMIERZYZCACH.



Ogłoszenie.

Z powodu naprawy skrzynki kablowej nie będzie prądu elektrycznego w Rynku we wtorek, dnia 10 bm. od godziny 24 tej do środy, dnia 11 bm. godziny 21-ej.

Elektrownia Miejska
Gazownia i Wodociągi
w Chojnicach.

Kursy handlowe

Teofila Preisza w Poznaniu
ul. Franciszka Ratajczaka 29

zalożona w roku 1893.

Nauka rozpoczyna się z początkiem każdego kwartału. Kursy półroczne i roczne. Osobne lekcje o każdym czasie. Prospekty na żądanie bezpłatne. Dołączyć znaczki pocztowe. Podręcznik: „Książkowość pojedyncza i podwójna — włoska i amerykańska — z praktycznymi przykładami” do nabyć w księgarniach i od autora wprost za zaliczką.

Mam stale na składzie:

Srut, owies, żyto
Seradela, koniczyny
Trawy, wykę, łubin
Smole
Cement, wapno, pape
Węgiel kowalski
i opały
Kaszę jęczm.
pęczak
ryż, sól
sode

oddając po cenach konkurencyjnych.

Mam ziemniaki jadalne
i sadzonki stale na składzie.

Władysław Literski
Brusy.

Przed zakupem

Wapna
Portland - Cementu
„Wysoka”
Papy dachowej
Destyl smoly węglowej
Cegieł szamotowych
Gontów

i wszystkich innych materiałów budowlanych, prosimy naszych szanownych odbiorców zażądać od nas, jako doświadczonych fachowców, ofert konkurencyjnych.

Bracia Schlieper
Hurtowny Handel
Materiałów Budowlanych.
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361.



POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
TOW. AKC.
(DAWNIEJ MAX FALCK i SKA)
w GRUDZIĄDZU
CEGIELNIA MECHANICZNA
FABRYKA DACHÓWEK

POLECAMY NATURALNĄ CZERWONĄ KOPALNĘ KARPİOWĄ ŻŁOBIONĄ i RZYMSKĄ
zupełnie trwałą i odporną na wszelkie wpływy atmosferyczne oraz
pierwszorzędną czerwoną cegłę maszynową, licówkę i dachówkę różnych formatów.

ROCZNA PRODUKCJA
15.000.000 SZTUK